

SŁUCHANIE



WIESZ GDZIE MNIE ZNALEŹĆ?

A Proszę posłuchać piosenki.

Wiesz gdzie mnie znaleźć?

W parku
Na ławce odartej z farby
Myśli na luzie, choć świat
Trochę za twardy

W parku, w cieniu lip
Trzymam w rękach swój skrypt
Na kartce całe miasto
I każdy jego zgrzyt
W kinie, w ostatnim rzędzie
Notuję każde „będzie”
Napisy końcowe lecą
A ja piszę teraz, wszędzie

Na plaży, przy samym moło
Wiatr miesza piasek z wodą
W kawiarni na rogu dworca
Uciekam przed rozmową
W metrze, pomiędzy stacjami
Między „byłem” a „będziemy”
W pamięci, w każdym kadrze
Chowam małe „wierzę w ciebie”

W parku, w barze, na plaży, na rynku
W deszczu, w słońcu, w środku labiryntu
Ja jestem w tym, ty jesteś w tym, to płynie
Chwilę pobłyszczysz a potem zaginie
Przy drzwiach na wycieraczce, z winem w dłoni
W kropelce potu co spływa po skroni
Na dworcu, w mroku, przy szklance, po nocach
W twoim pokoju, w niebieskich oczach
Tu bije rytm, tu rośnie tekst
tu nasze „gdzie” zamienia się w „jest”

W kuchni, nad zimną kawą
Plany stają w szeregu
W windzie, pomiędzy piętrami
Łapię odwagę do biegu
Na balkonie, nad miastem
Sąsiad krzyczy, pies szczeka
W tłoku, w ziewnięciu miasta
Czas jak woda wycieka

B Proszę porównać wersję polską
z automatycznym tłumaczeniem.

Do you know where to find me?

In the park
On a bench stripped of paint
Thoughts at ease, though the world
Is a little too harsh

In the park, in the shade of lime trees
I hold my script in my hands
On a piece of paper, the whole city
And every creak of it
In the cinema, in the back row
I note down every 'will be'
The end credits are rolling
And I'm writing now, everywhere

On the beach, right by the pier
The wind mixes sand with water
In a café on the corner of the train station
I'm running away from conversation
In the underground, between stations
Between 'I was' and 'we will be'
In my memory, in every frame
I hide a little 'I believe in you'

In the park, in the bar, on the beach, in the market square
In the rain, in the sun, in the middle of the maze
I'm in it, you're in it, it flows
It glitters for a moment and then disappears
By the door on the doormat, with wine in my hand
In a drop of sweat running down my temple
At the station, in the dark, with a glass, at night
In your room, in blue eyes
Here the rhythm beats, here the text grows
Our 'where' turns into 'is'

In the kitchen, over cold coffee
Plans line up
In the lift, between floors
I gather the courage to run
On the balcony, above the city
The neighbour shouts, the dog barks
In the crowd, in the yawn of the city
Time leaks away like water